

Rozważania Biblijne – 30 stycznia 2022



Drugie czytanie – z pierwszego listu do Koryntian 12,31-13,13

Starajcie się o większe dary: a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą. Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęiący. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak prorocтва, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie. Po części bowiem tylko poznajemy, po części prorokujemy. Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce. Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany. Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy: z nich zaś największa jest miłość.

- « Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali». (J 13, 34-35)
- « ... miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. » (Rz 5,5)

- Według Pawła, najważniejszym darem Ducha Świętego jest Miłość. To Ona nadaje wartość pozostałym darom.
- W czytanej dziś fragmencie listu, nie udziela on porad moralnych ale daje lekcje kontemplacji misterium, które nas przekracza...
- Najpierw pisze tu o Bogu kontemplując misterium Jego Miłości...
- Dla Pawła Miłość jest synonimem Boga.

« Miłość cierpliwa jest, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego... »

- Narod wybrany wielokrotnie doświadczył tego, że mimo ich niewierności Bóg nigdy « *nie pamiętał złego* », nie miał do nich żalu...

- « *Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią* ». (Lk 23,34)

Paweł podkreśla, że tylko dar Miłości, który otrzymaliśmy na Chrzczeniu Świętym, może sprawić, by człowiek zdolny był osiągnąć szczyty cierpliwości, łagodności, całkowitego zaufania Bogu i głębokiej radości... Tłumaczy, że tylko Bóg może uczynić wspólnotę chrześcijańską prawdziwymi świadkami Jego Miłości.

„Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce.“ (W. 11)

- Paweł tłumaczy tu, że tylko Miłość pomaga nam naprawdę „dorosnąć“.

Koryntianie przywiązywali dużą uwagę do inteligencji człowieka, do jego pochodzenia społecznego. Tymczasem Paweł odwrotnie mówi im, że wszystko to jest niczym, że niczym są też wszelkie wartości i nawet cnoty, jeśli nie przesiąkną Miłością Bożą.

Ewangelia według Łukasza, 4, 21-30

Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli». A wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: «Czy nie jest to syn Józefa?» Wtedy rzekł do nich: «Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum». I dodał: «Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman». Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.

«Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum»

- Jezus, po nauczaniu w całej Galilei, przybywa do swej rodzinnej wioski. Cuda, których dokonał w Galilei, wzbudziły zazdrość niektórych, a Nazarejczycy oczekują, by także u nich dokonał cudów, conajmniej tylu, co w Kafarnaum...

A. Jezus mógł dokonać cudów w Kafarnaum gdyż spotkani tam ludzie byli gotowi na przyjęcie darów Bożych. Niestety inaczej jest w Nazarecie...

B. Zbawienie nie jest zarezerwowane wyłącznie dla narodu wybranego. Bog obejmuje nim również pogan.

« Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. »

- Zdarza się, że to właśnie poganie są bliżej zbawienia niż wierzący Żydzi :

* historia wdowy z Sarepty (1 Krl 17)

- Prorok Eliasz prosi ją o gościnę. Mimo, że jest to w czasie suszy i wdowa jest bardzo uboga, udziela tej gościnie nieznanemu człowiekowi, w którym rozpoznaje Bożego meza. To wystarczyło Eliaszowi, by dokonać dwóch cudów:

1. Pierwszy cud – rozmnożenie maki i oliwy:

“«Nie bój się! Idź, zrób, jak rzekłaś; tylko najpierw zrób z tego mały podpłomyk dla mnie i przynieś mi! A sobie i twemu synowi zrobisz potem. Bo Pan, Bóg Izraela, rzekł tak: "Dzban mąki nie wyczerpie się i baryłka oliwy nie opróżni się aż do dnia, w którym Pan spuści deszcz na ziemię"». Poszła więc i zrobiła, jak Eliasz powiedział, a potem zjadł on i ona oraz jej syn, i tak było co dzień. Dzban mąki nie wyczerpał się i baryłka oliwy nie opróżniła się według obietnicy, którą Pan wypowiedział przez Eliasza.” (1 Krl 17, 13-16)

2. Drugi cud - uzdrowienie syna wdowy.

Uboga wdowa z Sarepty przyjęła w goscine nieznanego przybysza, który wówczas był uważany za wyrzutka w swoim własnym kraju... a Bóg jej za to wynagrodził, uzdrawiając jej syna.

« ... wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman »

- Historia Elizeusza jest opisana w piątym rozdziale drugiej księgi Krolewskiej. Naaman, **syryjski general zachorował na trad.** Usłyszawszy o uzdrowieniach dokonywanych przez Elizeusza, wybrał się do niego odświętnie ubrany i z podarkami. Jednak dopiero gdy pokornie posłuchał proroka, mógł zostać uzdrowiony :

*« Naaman przyjechał swymi końmi i swoim powozem, i stanął przed drzwiami domu Elizeusza. Elizeusz zaś kazał mu przez posłańca powiedzieć: **«Idź, obmyj się siedem razy w Jordanie, a ciało twoje będzie takie jak poprzednio i staniesz się czysty!»** Rozgniewał się Naaman i odszedł ze słowami: «Przecież myślałem sobie: Na pewno wyjdzie, stanie, następnie wezwie imienia Pana, Boga swego, poruszywszy ręką nad miejscem [chorym] i odejmie trąd. Czyż Abana i Parpar, rzeki Damaszku, nie są lepsze od wszystkich wód Izraela? Czyż nie mogłem się w nich wykąpać i być oczyszczonym?» Pełen gniewu zawrócił, by odejść. Lecz słudzy jego przybliżyli się i przemówili do niego tymi słowami: «Gdyby prorok kazał ci spełnić coś trudnego, czy byś nie wykonał? O ileż więc bardziej, jeśli ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty?» Odszedł więc **Naaman i zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego dziecka i został oczyszczony.** Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: «Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! »*

- Ten prosty gest zanurzenia się w rzece, wydawał się niedorzecznym, jemu – słynnemu generalowi króla Damaszku... Jednak to właśnie ten symboliczny gest, wykonany w pokorze i posłuszeństwie prorokowi Boga Izraela sprawił, że został całkowicie uzdrowiony i wkrótce nawrócił się.



STRASBOURG

- Polska Misja Katolicka w Strasburgu,
 - ks. Ryszard Górski
- Parafia Notre Dame de Lourdes
- 9, rue du Hohwald 67000 Strasbourg
 - tel: 03.88.32.31.60